

Sygn. akt III C 394/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 marca 2019 roku

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR del. Bartosz Grajek

Protokolant: Ewelina Kostka

po rozpoznaniu w dniu 12 marca 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. (1) i S. K.

przeciwko K. P.

o zapłatę

I. zasądza od K. P. na rzecz A. K. (1) i S. K. kwoty po 81752,31 zł (osiemdziesiąt jeden tysięcy siedemset pięćdziesiąt dwa złote trzydzieści jeden groszy) wraz z odsetkami od kwot po 15000 zł od dnia 20 września 2015 roku do dnia zapłaty, oraz od kwot po 66752,31 zł od dnia 13 marca 2019 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. nie obciąża pozwanej kosztami procesu;

IV. nakazuje ściągnąć, z zasądzonych w punkcie I. świadczeń, na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie kwoty po 1463,92 zł (tysiąc czterysta sześćdziesiąt trzy złote dziewięćdziesiąt dwa grosze) tytułem części kosztów sądowych;

V. w pozostałym zakresie nieuiszczone koszty sądowe przejmują na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III C 394/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 marca 2015 r. (data prezentaty Biura Podawczego, k.1) powodowie: A. K. (1) i S. K. wniesli o zasądzenie od pozwanej K. P. kwot po 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem zachowku oraz o zasądzenie kosztów procesu. Z uzasadnienia pozwu wynika, iż powodowie są jedynymi dziećmi swojego ojca J. K. (1), zmarłego w dniu 20 maja 2009 r., po którym w sytuacji spadkobrania ustawowego odziedziczyliby po 1/2 udziału w spadku. Wskazali, że na mocy testamentu notarialnego jedynym spadkobiercą zmarłego ojca była jego siostra (pозwana), zaś oni nie zostali wydziedziczeni. Określili także, iż w skład spadku wchodziły udziały wynoszące 1/4 części nieruchomości położonych w gminie Z., stanowiących działki: nr ewid. (...) z obrębu (...) o powierzchni 1.193 m⁽²⁾, nr. ewid. (...) z obrębu (...) o powierzchni 8.778 m⁽²⁾, nr. ewid. (...) z obrębu (...) o powierzchni 2.879 m⁽²⁾, wskazując jednocześnie na nieznaną część innych składników majątku spadkodawcy.

W piśmie procesowym z dnia 4 listopada 2015 r. podtrzymali roszczenia, odmawiając zawarcia ugody w zaproponowanym przez pozwaną kształcie. Wnieśli także o oddalenie wniosku pozwanej w przedmiocie rozłożenia kwoty zachowku na raty z uwagi na iluzoryczność takiej formy świadczenia, nieodczuwalnej dla niezamożnych powodów, a przy tym wątpliwą z uwagi na stan zdrowia i wiek pozwanej. Podnieśli także, że brak kontaktu z ojcem był wynikiem zabójstwa, jakiego dokonał na ich matce, a w wyniku czego trafili oni do rodzin zastępczych. Wobec tego pozwana jako jedna z nielicznych osób z rodziny faktycznie zarządzała majątkiem ich ojca, natomiast nakłady były przez nią dokonywane w sytuacji znajomości stanu prawnego nieruchomości i nie mają istotnej wartości względem wartości gruntów (k. 78).

Na rozprawie w dniu 16 października 2017 r. pełnomocnik strony powodowej podniósł zarzut przedawnienia roszczenia o zwrot nakładów dokonanych przez pozwaną przed 10 października 2007 r.

Na rozprawie w dniu 15 stycznia 2019 r. strona powodowa podtrzymała dotychczasowe stanowisko.

W odpowiedzi na pozew z dnia 9 października 2015 r. (data stempla pocztowego, k.70) pozwana K. P. uznała powództwo do kwoty 15.000 zł na rzecz każdego z powodów, wnosząc o oddalenie żądań ponad tę kwotę. Wniosła także o rozłożenie zasądzonej kwoty na 60 miesięcznych rat płatnych z góry do 10-tego dnia każdego miesiące, a także nieobciążanie jej kosztami i zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwana przedstawiła także propozycję ugodową, zgodnie z którą pozwana i W. K. (wujek powodów) mieliby przenieść na powodów prawo własności nieruchomości położonej w Z., stanowiącej działkę nr ewid. (...) o powierzchni 1.193 m⁽²⁾. W treści uzasadnienia pozwana wskazała, iż jest siostrą zmarłego J. K. (1), z którym powodowie nie utrzymywali kontaktów, a z którym jako jedyną kontaktowała się podczas odbywania kary pozbawienia wolności, jak i zapewniła mu opiekę i mieszkanie po odbyciu kary. Pozwana wskazała także, iż została powołana do całości spadku, który to spadek nabyła zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim w sprawie o sygn. akt I Ns 362/12. Masa spadkowa składa się z udziałów wynoszących 1/4 części w nieruchomościach stanowiących działki: nr ewid. (...), położonej przy ul. (...) w Z., zabudowanej domem jednorodzinny, nr ewid. (...), położonej przy ul. (...) w Z., zabudowanej budynkiem gospodarczym oraz budynkiem letniskowym, sfinansowanymi ze środków pozwanej i jej męża, nr ewid. (...), położonej przy ulicy (...) w Z., użytkowanej jako grunty orne, nr ewid. (...) o powierzchni 8.977 m², położonej w Z. przy DK nr (...), użytkowanej jako grunty orne. Pozwana określiła wartość nieruchomości łącznie na kwotę ok. 500.000 zł, podkreślając brak zainteresowania ze strony potencjalnych nabywców. Podniosła także, iż poczyniła nakłady na wskazane nieruchomości poprzez wzniesienie budynków letniskowego i gospodarczego na działce nr ewid. (...), wykonanie studni głębinowej, doprowadzenie wody i c.o. do budynku mieszkalnego, a także opłacanie podatków od nieruchomości, co uzasadnia odliczenie wartości poniesionych prac od wartości spadku (k. 38).

W piśmie procesowym z dnia 22 marca 2016 r. (data stempla pocztowego, k. 210) pozwana sprecyzowała, iż działka o nr ewid. (...) nie wchodzi w skład masy spadkowej (k. 203).

Na rozprawie w dniu 15 stycznia 2019 r. strona pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko, wnosząc nadto o miarkowanie zachowku do kwot po 15.000 zł na podstawie art. 5 k.c.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 maja 2009 roku w miejscowości K. zmarł J. K. (1) (k. 386). Na rozprawie w dniu 10 października 2012 r. Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim otworzył i ogłosił testament notarialny z dnia 5 listopada 2007 r., (Rep. A nr (...), k.385). Postanowieniem z tego samego dnia wydanym w sprawie o sygn. akt I Ns 362/12 stwierdził nabycie spadku po J. K. (2) na podstawie testamentu notarialnego z dnia 5 listopada 2007 r. przez siostrę K. P. (k. 392).

Spadkodawca J. K. (1) zmarł jako wdowiec, miał dwoje dzieci: córkę A. K. (1), urodzoną (...) (k. 388) oraz syna S. K., urodzonego (...) (k. 389). Powodowie z rodzicami, pozwaną i jej rodziną oraz ze swoim dziadkiem C. K. i babcią M. mieszkali kiedyś w jednym domu w Z. (zeznania powódki, k. 183). W wyniku dokonanej zbrodni – zabójstwa żony

i matki powodów K. K. w (...) r., J. K. (1) został skazany na karę 25 lat pozbawienia wolności. Małoletni wówczas powodowie trafili do oddzielnych rodzin zastępczych, które stworzyły dla nich siostry matki. Podczas odbywania kary ojciec powodów próbował nawiązać kontakt z córką, wysyłał do niej listy, ale ze względu na postawę rodziny zastępczej kontakt ten nie był pielęgnowany. Powodowie utrzymywali kontakt z pozwaną, otrzymywali od niej paczki świąteczne wypełnione słodkościami, a także od czasu do czasu jeździli do niej w odwiedziny.

Pozwana przez cały ten czas nadal zamieszkiwała z rodziną w Z., w domu posadowionym na działkach nr ewid. (...) i (...). Wolą ojca pozwanej i spadkodawcy było przekazanie tej nieruchomości córce, jednak kwestia ta nie została uregulowana prawnie przed śmiercią C. K.. Mimo to, pozwana za domyślnym przyzwoleniem ojca, a następnie rodzeństwa – spadkobierców po ojcu, dokonywała inwestycji i remontów na terenie posesji (zeznania świadka I. R.). Na przestrzeni lat osiemdziesiątych wraz z mężem zainicjowała i sfinansowała następujące prace budowlane: budowa studni głębinowej, rozprowadzenie instalacji wodnej do piwnicy, budowa szamba z kręgów betonowych, instalacja centralnego ogrzewania wraz z piecem na węgiel, budowa przybudówki do budynku mieszkalnego, budowa murowanego budynku garażowo-gospodarczego, budowa drewnianego budynku kuchni letniej i doprowadzenie do tego budynku instalacji wodnej, wykonanie ogrodzenia działki, utwardzenie wylewkami i płytami betonowymi części podwórka. Dokonywane były też prace remontowe wewnątrz budynku mieszkalnego – m.in. wydzielono łazienkę, zrobiono wylewkę betonową (opinia biegłej, k. 522v). Pozwana nigdy nie dokonywała rozliczeń z pozostałymi współwłaścicielami. Na przestrzeni lat to także pozwana opłacała podatek od nieruchomości - działki (...) (k.54-58).

Po opuszczeniu zakładu karnego po odbyciu 14 lat kary pozbawienia wolności J. K. (1) zamieszkał u pozwanej w jej domu w Z., gdzie na poddaszu dysponował pokojem z kuchnią. Był osobą niepełnosprawną, zaliczoną do III grupy inwalidzkiej (k. 47), chorował na P.. Nie był w pełni zdolny do pracy. Została mu przyznana renta w wysokości pozwalającej jedynie na drobne zakupy, m.in. papierosów – kwoty ok. 200 zł w 1996-1997 r i ok. 400-500 zł w latach 2005-2008 (k. 44-46). Pozwana utrzymywała spadkodawcę, udzieliła mu opieki, organizowała wizyty lekarskie, na które wspólnie z nim chodziła. Pozwana zorganizowała wyjazd J. K. (1) do W., żeby spotkał się z dziećmi, jednak do dalszych spotkań nie dochodziło (zeznania pozwanej, k. 185).

W 2007 r. J. K. (1) uległ wypadkowi, na skutek czego miał złamaną miednicę. Został umieszczony w Zakładzie (...) dla osób z zaburzeniami psychicznymi w miejscowości K., gdzie przebywał do śmierci w 2009 r. W tym czasie pozwana odwiedzała brata, dwukrotnie odwiedziła go także powódka. Spadkodawca został pochowany w kwaterze należącej do pozwanej, zaś zwrot kosztów pogrzebu otrzymała powódka.

W chwili śmierci J. K. (1) powódka miała 34 lata, zaś powód 29 lat. Nie zostali wydziedziczeni, nie zrzekli się dziedziczenia po ojcu, ani nie zostali uznani za niegodnych dziedziczenia. Nie otrzymali też żadnych darowizn ze strony spadkodawcy ani jego rodziny (niesporne).

W skład spadku po J. K. (1) wchodzi następujące składniki majątkowe:

- udział wynoszący 1/4 części w prawie własności nieruchomości stanowiącej działkę o nr ewid. (...) o powierzchni 1.193 m², położoną przy ulicy (...) w Z. o wartości 122939 zł,
- udział wynoszący 1/4 części w prawie własności zabudowanej nieruchomości stanowiącej działkę o nr ewid. (...) o powierzchni 2.879 m², położonej przy ul. (...) w Z. o wartości 114509 zł (w zakresie części niezabudowanej) i 231428 zł (w zakresie części zabudowanej),
- udział wynoszący 1/4 części w prawie własności nieruchomości stanowiącej działkę o nr (...) o powierzchni 8.977 m², położonej w Z. o wartości 869724 zł (bezsporne, wartość nieruchomości – opinia biegłego k. 533 verte).

Z kolei wartość nakładów dokonanych przez pozwaną w latach 1982-1987 na zabudowanej części działki (...) w postaci wybudowania przybudówki do budynku mieszkalnego, budynku garażowo gospodarczego z 4 silosami do kiszenia ogórków oraz budowy drewnianego budynku kuchni letniej wyniosła 30563 zł. W przypadku pozostałych nakładów

ich wartość okazała się niemożliwa do oszacowania ze względu na zbyt długi okres czasu, brak dokumentacji oraz brak możliwości rozgraniczenia czy a jeśli tak to w jakim zakresie nakłady te zostały dokonane na części nieruchomości, z której korzystała pozwana. (opinia biegłego k. 516 i 569).

Własność nieruchomości położonej w Z., przy ulicy (...), stanowiącej działkę o nr ewid. (...) ojciec pozwanej i spadkodawcy nabył z mocy samego prawa z dniem 4 listopada 1971 r. na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych (Dz. U. z 1971 r., nr 27, poz. 250 ze zm.), co stwierdził Sąd Rejonowy w Nowym Dworze Mazowieckim w postanowieniu z dnia 23 maja 2013 r. wydanym w sprawie pod sygn. akt I Ns 7/13 (k. 198). Na podstawie tej samej ustawy ojciec pozwanej i J. K. (1) stał się właścicielem nieruchomości oznaczonych w ewidencji gruntów m. Z. numerami 557 i (...) ((...), k. 461). Działka nr (...) została podzielona na dwie działki oznaczone nr ewid. (...) i (...) (k. 458, treść umowy sprzedaży). Działka o nr ewid. (...) nie wchodziła w skład masy spadkowej. Została nabyta przez pozwaną i jej męża na podstawie umowy sprzedaży, udokumentowanej aktem notarialnym sporządzonym w dniu 3 kwietnia 1996 r., Rep. A nr 1193/96 (k. 457), co potwierdza treść wypisu z księgi wieczystej KW nr (...) (k. 101). Na rzecz każdorazowego właściciela działki nr (...) ustanowiona została służebność przejścia i przejazdu drogą o szerokości 4 metry przy budynku usytuowanym na działce nr (...) do ulicy (...) i korzystanie z bramy wjazdowej. Dla nieruchomości wchodzących w skład spadku nie są prowadzone księgi wieczyste (odpowiedź Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim, k. 224)

Pismem z dnia 8 marca 2016 r., doręczonym w dniu 9 marca 2016 r., powodowie wezwali pozwaną do zapłaty na rzecz każdego z nich kwot po 15.000 zł tytułem należnego im zachowku w części roszczenia, która została uznana (k. 201-202).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów, w tym w oparciu o powołane dokumenty, na które powoływała się zarówno strona powodowa, jak i pozwana, a których wiarygodności ostatecznie nie kwestionowała żadna ze stron mimo, iż większość z nich złożona jest w kopii. Sąd uznał, że są to wiarygodne dowody, nie dostrzegając równocześnie podstawy do ich kwestionowania, mając w tym zakresie na względzie art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c.

Wskazać także należy, iż ostatecznie stan faktyczny w sprawie między stronami był niesporny. Jedynie wartość należnego zachowku była przez strony odmiennie oceniana.

Fakt oraz okoliczności poczynienia przez pozwaną nakładów potwierdziły zeznania świadków: F. G. (k. 180–181), S. S. (k. 181-182), A. M. (k. 182), R. P. oraz I. R.. F. G. i S. S. są osobami trzecimi, w latach 80-tych dokonywali wszystkich prac remontowych i budowlanych na terenie nieruchomości, których inwestorem byli pozwana i jej mąż. Ich zeznania są wiarygodne, pokrywają się z zeznaniami innych świadków, a także pozwanej. Potwierdzenie wykonania takich robót znajduje się także w niekwestionowanej opinii biegłego. A. M., choć jest przyjaciółką pozwanej, złożyła obiektywne zeznania korespondujące z relacją pozostałych świadków w zakresie dokonanych prac i ich finansowania na przedmiotowych nieruchomościach. Mieszka obok od 1972 r., a więc jej zeznania w dużej mierze oparte są na własnych spostrzeżeniach i pamięci, które nie budzą wątpliwości Sądu.

R. P. oraz I. R. także złożyli zeznania w całości wiarygodne w ocenie Sądu. Fakt bycia osobą bliską dla strony pozwanej (syn i siostra) nie przełożył się na treść i obiektywność ich zeznań. Oboje pamiętają dokonywane przez pozwaną prace inwestycyjne. R. P. miał wtedy 9-10 lat, jednak mieszkał w domu posadowionym na działkach (...), gdzie miały miejsce remonty. Ich doniosłość bezsprzecznie pozostała w pamięci świadka, zaś remont dachu w 2014 r. finansował sam. I. R. mieszka od 40 lat, ale jako współwłaściciel nieruchomości akceptowała dokonywane przez pozwaną zmiany, pamięta też stan nieruchomości, jaki pozostawił jej ojciec przed śmiercią, wyrażając zgodę na dalsze inwestycje pozwanej. Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania tych zeznań.

Sąd ocenił jako wiarygodne także zeznania stron. Powodowie A. K. (2) (k. 183-184) oraz S. K. (k. 184-185) przedstawili zbieżne relacje odnośnie relacji z ich ojcem, potwierdzając tym samym brak kontaktu po odbyciu kary pozbawienia wolności przez spadkodawcę, także z uwagi na niechęć i zakazy płynące ze strony rodziny matki (rodzin zastępczych). Nie posiadali oni szczegółowej wiedzy na temat dokonywania i finansowania nakładów na nieruchomościach, co

wynika z tego, iż nie bywali tam zbyt często. Przedstawiona przez stronę powodową sytuacja majątkowa i osobista także znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. Ich zeznania są wiarygodne, nie były kwestionowane, korelują z zeznaniami świadków i pozwanej.

Zeznania pozwanej są co do zasady wiarygodne. Korelują one z zebrany w sprawie materiałem dowodowym. Pozwana zresztą od początku postępowania uznawała co do zasady powództwo. Przedstawiony przez nią kształt więzi między A. K. (1) i S. K. a ich ojcem koreluje z zeznaniami powodów. Zeznania świadków, w tym R. P. i I. R. potwierdzają, że to pozwana głównie opiekowała się J. K. (1) i zapewniła mu warunki do życia po opuszczeniu zakładu karnego. Kwestię ponoszenia kosztów utrzymania i modernizacji nieruchomości także potwierdzają relacje świadków. Zeznania te nie były także kwestionowane co do zasady przez stronę przeciwną. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanej jedynie w zakresie jej aktualnej sytuacji osobistej i majątkowej – pozwana twierdziła, iż mieszka z synem, z którym też prowadzi gospodarstwo domowe. R. P. w trakcie składania zeznań jednoznacznie wskazał, iż przyjeżdża do matki tylko na weekendy, a od 2008 r. pracuje w M..

Dokonując ustalenia wartości udziałów w nieruchomościach wchodzących w skład spadku po J. K. (1), Sąd miał na uwadze opinię M. K. biegłego z zakresu szacowania nieruchomości (k. 241-301), uzupełnianą z uwagi na zarzuty pozwanej opinią uzupełniającą (k.324-373), aneksem do opinii uzupełniającej (k. 414-421), ustną uzupełniającą opinią złożoną na rozprawie w dniu 28 lutego 2017 r., opinią (k. 516-544v) oraz opinią uzupełniającą (k. 569-571v). Ostateczny kształt opinii biegłego nie był kwestionowany przez strony. Pozwana, która zgłaszała uwagi i zarzuty do kolejnych opinii, w piśmie z dnia 29 czerwca 2018 r. oświadczyła, że po sporządzeniu ostatniej opinii uzupełniającej nie ma zastrzeżeń merytorycznych do opinii biegłego.

Opinia była sporządzona zgodnie z postanowieniem Sądu, opisywała metodologię oraz sposób dokonania wyceny. Wnioski opinii były należyte i rzeczowo umotywowane. Biegły dokonał oględzin nieruchomości, w tym także budynków posadowionych na działce nr (...), oparł się na wywiadzie terenowym sporządzonym przez rzeczoznawcę majątkowego, zaczerpnął informacje z lokalnych biur pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Na tej podstawie oszacował wartość nieruchomości w podejściu porównawczym, metodą porównywania parami, przy uwzględnieniu istotnych parametrów lokalnego rynku nieruchomości oraz ich cech i właściwości.

Wskazane kwoty są wartościami rynkowymi, które mieszczą się w przedziale cen uzyskiwanych ze sprzedaży podobnych nieruchomości, będących przedmiotem transakcji w okresie monitorowania rynku, na terenie gminy Z., dlatego też otrzymany wynik można uznać za bliski cenie możliwej do osiągnięcia w obrocie rynkowym.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało co do zasady na uwzględnienie. Strona pozwana uznała roszczenie do kwoty po 15.000 zł na rzecz każdego z powodów.

Stosownie do treści art. 991 § 1 k.c. zstępnym, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należy się połowa wartości udziału spadkowego, który by im przypadła przy dziedziczeniu ustawowym, o ile uprawniony nie jest osobą trwale niezdolną do pracy lub małoletnią. W myśl zaś § 2 przywołanego przepisu jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo do jego uzupełnienia. Podkreślić należy, iż instytucja zachowku służy ochronie interesów majątkowych najbliższych członków rodziny spadkodawcy poprzez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, roszczenia pieniężnego odpowiadającego określonej ułamkowi wartości ich udziału w spadku (tak: wyrok SN z dnia 13 czerwca 2013r., V CSK 385/12, Legalis). Sama zaś wielkość zachowku jest pochodną udziału spadkowego, jaki przypadłby osobie uprawnionej, gdyby dziedziczyła z ustawy.

Z uwagi na fakt, iż powodowie byli dziećmi spadkodawcy, zgodnie z art. 931 § 1 k.c. byliby powołani do spadku z ustawy oraz dziedziczyliby jako jedyni spadkobiercy w udziale po 1/2 części spadku każdy z nich. Nie było kwestią sporną, że powodowie nie otrzymali nigdy żadnej darowizny od spadkodawcy. Nie ma także podstaw do zastosowania

art. 997 k.c., zgodnie z którym, jeżeli uprawnionym do zachowku jest zstępny spadkodawcy, zalicza się na należny mu zachówek poniesione przez spadkodawcę koszty wychowania oraz wykształcenia ogólnego i zawodowego, o ile koszty te przekraczają przeciętną miarę przyjętą w danym środowisku. Spadkodawca w żaden sposób nie uczestniczył w kosztach utrzymania powodów, nawet nie utrzymywał z nimi kontaktów.

Ostatecznie skład i wartość składników majątkowych wchodzących w skład spadku po J. K. (1) nie była sporna. Obie strony uznały ostateczny kształt opinii biegłej z zakresu szacowania nieruchomości, przyjmując tym samym jej wyliczenia za słuszne. Wartość wszystkich nieruchomości wyniosła zatem 1.338.600 zł.

Od tak ustalonej wartości, w odniesieniu do zabudowanej części działki numer ewid. (...) należało odliczyć także nakłady dokonane przez pozwaną na tę nieruchomość. Pozwana już w latach siedemdziesiątych uważała się za przyszłą właścicielkę nieruchomości, tak mianował ją jej ojciec i tak postrzegała cała rodzina, w tym J. K. (1). Pozwalało jej to na inwestowanie na tej nieruchomości. Wszystkie prace miały miejsce w latach 1980-1990. Zakres dokonanych prac, w skład których weszła budowa studni głębinowej, rozprowadzenie instalacji wodnej do piwnicy, budowa szamba z kręgów betonowych, instalacja centralnego ogrzewania wraz z piecem na węgiel, budowa przybudówki do budynku mieszkalnego, budowa murowanego budynku garażowo-gospodarczego, budowa drewnianego budynku kuchni letniej i doprowadzenie do tego budynku instalacji wodnej, wykonanie ogrodzenia działki, utwardzenie wylewkami i płytami betonowymi części podwórka, uznać należy za nakłady użytkowe, które miały wpływ na zwiększenie wartości nieruchomości. Biegły w niniejszej sprawie ocenił wartość nakładów w postaci wybudowania przybudówki do budynku mieszkalnego, budynku garażowo gospodarczego z 4 silosami do kiszenia ogórków oraz budowy drewnianego budynku kuchni letniej na kwotę 30.563 zł. W pozostałym zakresie wartość w/w nakładów okazała się niemożliwa do dokonania. Strona pozwana nie kwestionowała w tym zakresie opinii uzupełniającej, nie przedstawiła też żadnego innego materiału dowodowego, który pozwoliłby na dokonanie dalszej analizy.

Dokonanego w 2014 roku remontu dachu – wymiany pokrycia z uwagi na jego zużycie – nie doliczono do nakładów uwzględnionych w niniejszym postępowaniu ze względu na ich charakter. Naprawa pokrycia dachu stanowi nakład konieczny na nieruchomość i nie zwiększa jej wartości, stąd nie podlegała wartość tej pracy doliczeniu do ogólnej wartości nakładów.

Strona powodowa podniosła zarzut przedawnienia poniesionych przez pozwaną nakładów na nieruchomość stanowiącą działkę o nr ewid. (...). Zarzut ten nie zasługiwał na uwzględnienie bowiem należy mieć na uwadze fakt, że możliwość wystąpienia przez pozwaną z żądaniem uwzględnienia tych nakładów przy ustalaniu wartości majątku spadkowego powstała dopiero z chwilą wystąpienia z niniejszym powództwem. Wcześniej wobec faktu, że sama jest współwłaścicielką tej nieruchomości i osobą z niej korzystającą nie miała podstaw do żądania zwrotu tych nakładów.

Po odliczeniu kwoty 30.563 zł, stanowiącej równowartość niekwestionowanych ostatecznie nakładów poniesionych przez pozwaną na zabudowaną część nieruchomości stanowiącej działkę nr (...), wartość nieruchomości, będącą podstawą obliczenia schedy spadkowej po J. K. (1) ustalić należy w kwocie 1.308.037 zł.

Mając na uwadze, iż spadkobierczyni odziedziczyła po J. K. (1) udziały po $\frac{1}{4}$ części tych nieruchomości, wielkość substratu zachowku odpowiada kwocie 327.009,25 zł.

Dokonując arytmetycznych wyliczeń Sąd ustalił zatem, iż należna każdemu z powodów wartość udziału spadkowego wynosi 163.504 zł. Z uwagi na to, iż zachówek stanowi udział $\frac{1}{2}$ tego, co by każdy z powodów dziedziczył, a więc kwotę 163.504,63 zł należy podzielić na 2 = 81.752,31 zł. Taką więc kwotę należało zasądzić, zgodnie z art. 991 § 1 k.c. na rzecz każdego z powodów.

Sąd ustalił, iż stronie powodowej należą się odsetki od kwoty po 15.000 zł na rzecz każdego z powodów od dnia 20 września 2015 r. Pozwana uznała w tym zakresie powództwo, zaś w dniu 19 września 2015 r. otrzymała odpis pozwu (k. 37), który traktować należy jako wezwanie do spełnienia świadczenia. Należy zatem uznać, iż od dnia następnego

pozwana pozostaje w zwłoce ze spełnieniem świadczenia w zakresie zapłaty kwot po 15.000 zł dla każdego z powodów, zatem stosownie do treści art. 455 k.c., począwszy od dnia 20 września 2015 r. należało zasądzić odsetki ustawowe.

W odniesieniu do pozostałej kwoty Sąd uznał, iż stronie powodowej przysługują odsetki od dnia 13 marca 2019 roku. Sąd kierował się tutaj utrwalonym stanowiskiem judykatury (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1985 r., III CZP 75/84, OSNC 1985/10/147, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2005 r., I CK 765/04, Lex 180835) i doktryny, zgodnie z którym uważa się, że skoro ustalenie wartości spadku w celu określenia zachowku oraz obliczenie zachowku następuje według cen z chwili orzekania o roszczeniu o zachowku, to odsetki od tak ustalonego świadczenia pieniężnego powinny być naliczane dopiero od daty wyrokowania w sprawie. Dopiero bowiem z tym momentem roszczenie o zapłatę tak ustalonej kwoty stało się wymagalne (tak np. wyrok S.A. we Wrocławiu z dnia 02.03.2012 r., I ACA 110/12, Lex 1129357). W tym zakresie wskazać także należy na konstytutywny i kształtujący charakter orzeczenia zachowkowego (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 18 listopada 1997 r., I ACA 690/97, Apel.-W-wa 1998, nr 4, poz. 35).

Sąd nie znalazł podstaw, aby zasądzone roszczenie rozłożyć na raty, stosownie do treści art. 320 k.p.c. Istotne znaczenie dla rozważenia czy zachodzą szczególne uzasadnione okoliczności ma postawa pozwanej, która tak naprawdę już od chwili wydania postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku po zmarłym bracie na podstawie testamenty notarialnego na jej rzecz w dniu 10 października 2012 r., a już na pewno od daty otrzymania odpisu pozwu w dniu 19 września 2015 r. miała świadomość o ciążyącym na niej obowiązku świadczenia na rzecz powodów i mogła finansowo przygotować się do jego spełnienia. Rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie dla wierzyciela (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 października 2016 r., sygn. akt I ACA 527/16). Zastosowanie instytucji z art. 320 k.p.c. ma sens wówczas, gdy spełnienie świadczenia rozłożonego na raty jest także realne. Pozwana w żaden sposób nie udowodniła okoliczności, które uzasadniałyby rozłożenie przedmiotowego roszczenia na raty i nie wykazała w jaki sposób mogłaby spłacić zasądzone świadczenie. Za odmową uwzględnienia tego wniosku przemawiały także wiek (70 lat) pozwanej oraz wysokość jej dochodów. Pozwana deklarowała w toku postępowania brak oszczędności, jej jedynym majątkiem są udziały w nieruchomościach, których nie podejmuje się sprzedaży. Dochód, jaki stanowi renta rodzinna w kwocie ok. 2.100 zł, po uwzględnieniu wydatków na własne utrzymanie, utrzymanie domu oraz spłatę innych zobowiązań, nie wystarczyłaby na pokrycie zobowiązań wobec powodów, które wynosiłyby ok. 1.300 zł miesięcznie na rzecz każdego z nich. W ocenie Sądu pozostaje to poza możliwościami finansowymi pozwanej w przeciwieństwie do jednorazowej zapłaty kwot po 81.752,31 zł na rzecz każdego z powodów.

O ile bowiem pozwana nie ma możliwości jednorazowej spłaty powodów z bieżących dochodów, nie mniej nie wykazała ona, ani nawet nie twierdziła, by nie mogła np. zaciągnąć na ten cel pożyczki czy kredytu hipotecznego z zabezpieczeniem w postaci posiadanych nieruchomości i udziałów w nieruchomościach. Nie wykazała też, iż nie byłaby możliwa sprzedaż którejś z odziedziczonych nieruchomości, zwłaszcza, iż wskazywała, że pozostali współwłaściciele też są ku temu chętni. W tych okolicznościach oraz wobec faktu, iż od daty wszczęcia procesu upłynęło już ok. dwa i pół roku, w czasie to którym to pozwana mogła poczynić pewne oszczędności lub starania o uzyskanie środków finansowych na poczet spłaty powodów, żądanie o rozłożenie na raty zasądzonej tytułem zachowku kwoty zostało oddalone. Jak już wskazywano powyżej, rozłożenie na raty może nastąpić w szczególnie uzasadnionych przypadkach, zaś pozwany w niniejszym procesie nie wskazał by taki przypadek zachodził. Podkreślenia dodatkowo w tym miejscu wymaga również okoliczność, iż powodowie są w trudnej sytuacji finansowej – powódka posiada na utrzymaniu troje dzieci, w tym dwoje małoletnich, utrzymuje się jedynie z zasiłków i alimentów na dzieci, zaś powód jest osobą niepełnosprawną, utrzymującą się także z zasiłku i niemającą stałego miejsca zamieszkania. Oczywistym wydaje się zatem, że pieniądze potrzebne są im bardziej w chwili obecnej, a nie jak chciała tego pozwana płatne na przestrzeni kolejnych sześćdziesięciu miesięcy.

W ocenie Sądu brak jest także w niniejszej sprawie podstaw do obniżenia zachowku przy zastosowaniu art. 5 k.c., o co wnosiła pozwana. W orzecznictwie podkreśla się, że miarkowanie wysokości zachowku na podstawie tego przepisu powinno mieć miejsce jedynie w wyjątkowych i szczególnych okolicznościach (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 25

stycznia 2001 r., IV CKN 250/00). Takie stanowisko należy podzielić mając na uwadze funkcję przepisów o zachowku. Prawo do zachowku urzeczywistnia obowiązek moralny spadkodawcy wobec najbliższych. To właśnie normy moralne uzasadniają przyznanie zachowku osobom bliskim, które przez spadkodawcę zostały w dziedziczeniu pominięte, a nie zostały wydziedziczone. Powodowie jako dzieci spadkodawcy korzystają ze swojego prawa do otrzymania gwarantowanego im przez ustawodawcę udziału w spadku i tym samym realizują swoje prawo podmiotowe zgodnie z jego przeznaczeniem. Nie zostało wykazane, aby żądanie przez powodów zachowku w pełnej wysokości było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, rozumianymi jako całokształt norm moralnych, obyczajowych i zwyczajowych. Strona, która się na taką sprzeczność powołuje winna jest wskazać konkretne okoliczności mające uzasadnić zarzut naruszenia art. 5 k.c. Pozwana nie wykazała okoliczności uzasadniających zastosowanie tego przepisu. W toku procesu wskazywała co prawda na nikły kontakt powodów z ojcem, należy jednak uznać, że w okolicznościach niniejszej sprawy wynikało to w dużej mierze z okoliczności obiektywnych, zupełnie niezależnych od woli powodów, którzy trafili do rodzin zastępczych w wyniku zbrodni popełnionej przez ich ojca. Rodzina matki, która wychowywała powodów nie zgadzała się na utrzymywanie relacji z odbywającym karę pozbawienia wolności ojcem. Powodowie byli małoletni, wykonywali ich wolę, powód miał nawet prawo nie pamiętać ojca, gdyż miał rok w chwili umieszczenia w rodzinie zastępczej. Oczywistym jest, iż z uwagi na brak osoby ojca w dzieciństwie powodów, a także przez wzgląd na czyny J. K. (1), nie wykształciła się między nimi szczególnie silna więź. Trudno uznać, iż winę za taki stan rzecz ponosili jedynie powodowie. Powódka utrzymywała z ojcem niewielki kontakt, uzasadniony wydarzeniami z ich życia, ale nawet przed śmiercią odwiedziła spadkodawcę w domu opieki. Stąd też pozwana nie może skutecznie podważać praw powodów z odwołaniem się do klauzul zasad współżycia społecznego. Nie zostały bowiem przedstawione jakiegokolwiek okoliczności, które przemawiałyby za zasadnością obniżenia należnego im zachowku, zwłaszcza przeszło pięciokrotnie. Pełnomocnik pozwanej w tym zakresie nie dostarczył jakichkolwiek środków dowodowych na poparcie twierdzeń. Stąd też Sąd nie uwzględnił stanowiska strony pozwanej w tym zakresie.

W punkcie III wyroku Sąd, kierując się zasadami słuszności, stosownie do treści art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążenia pozwanej kosztami procesu, uznając, że przemawia za tym sytuacja materialna, zdrowotna oraz wiek pozwanej. Mając na uwadze, iż powodowie przegrali proces w 18,25% dochodzonej należności w kwocie po 100.000 zł na rzecz każdego z nich, Sąd w punkcie IV wyroku, stosownie do treści art. 98 § 1 k.p.c. obciążył ich stosunkową częścią kosztów sądowych, pozostały zakres nieuiszczonych kosztów sądowych przejmując na rachunek Skarbu Państwa (pkt V).

Na marginesie powyższego należy wskazać, że z uwagi na omyłkowe, nieprawidłowe odnotowanie terminu rozprawy wyznaczonej na dzień 12 marca 2019 roku, wywołano ją o godzinie 12:51 zamiast o godzinie 13:30. Wskazać tu jednak należy, że o właściwej godzinie stawili się jedynie powodowie wraz z pełnomocnikiem jak i że na poprzedniej rozprawie t.j. w dniu 15 stycznia 2019 roku, kiedy również zamknięto rozprawę (do ogłoszenia wyroku nie doszło z powodu choroby sędziego) obie strony zajęły końcowe stanowiska, nie składały zaś żadnych wniosków formalnych ani dowodowych.

Z:

(...)